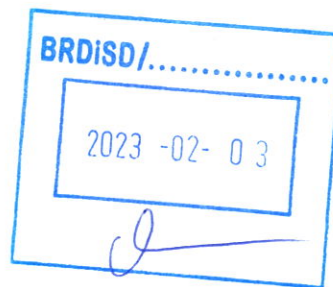


Łódź 30.01.2023

Prof. Grzegorz. Chojnacki
Akademia Sztuk Pięknych
im Władysława Strzemińskiego w Łodzi
Wydział Sztuk Pięknych



**BIURO RADY DISCYPLINY I SZKOŁY DOKTORSKIEJ
AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH W WARSZAWIE**

Opinia

Pismem z dnia 18 stycznia 2023 roku Rada Dyscypliny Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie powołała mnie w skład komisji habilitacyjnej do przeprowadzenia postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego dr Marcie Miaskowskiej. Tym samym pismem zostałem poinformowany, że powierzono mi w tej procedurze funkcje recenzenta. Pismo jest sygnowane przez kierownika Biura Rady Dyscypliny i Szkoły Doktorskiej panią Iwonę Chodorowską.

Do pisma dołączona została dokumentacja w formie zapisu cyfrowego oraz książka w formacie zbliżonym do B6 (14X17) o objętości 200 stron, zatytułowana „Social_net_art” a także dwustronna broszura o formacie 44 X 21, bigowana dwukrotnie.

Na nośniku cyfrowym znalazłem następujące pozycje (pisownia oryginalna):

autoreferat_miaskowska

dyplom_dr_miaskowska

katalog_czastki_miaskowska

książka_social_net_art_miaskowska

wniosek_przewodni_miaskowska

wykaz_osiagnięć_miaskowska

Autoreferat liczy 41 stron, kopia dyplomu potwierdza uzyskanie stopnia doktora 15 grudnia 2011 roku w ASP w Warszawie, wniosek o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego od strony formalnej także spełnia założenia ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 2018 roku.

Mam drobną uwagę i dotyczy ona wykazu osiągnięć, w którą to pozycję wkradła się moim zdaniem pewna nielogiczność.

Otóż doktorat został przez Kandydatkę obroniony w 2011 roku (jego kopia widnieje na stronie 12 wykazu osiągnięć), następnie na stronie 13, 14 i 15 znajdują się dokumentacje trzech realizacji, gdzie zawsze na każdej stronie w lewym górnym rogu jest tytuł „*Działania artystyczne i naukowe z uwzględnieniem okresu przed uzyskaniem stopnia doktora*”. I tu wątpliwości nie mam, gdyż te realizacje na wymienionych powyżej trzech stronach, opatrzone są datą 2011 roku. Problem zaczyna się moim zdaniem od strony 16, ponieważ nadal w górnym lewym rogu tej publikacji pojawia się ten sam tytuł, natomiast prezentowana realizacja nosi już datę 2016-2017. I ten sam tytuł towarzyszy następnym realizacją, lecz wszystkie od strony 16 do 34 zostały przecież wykonane po doktoracie. Należało chyba dokonać podziału na dwa rozdziały, z podziałem na osiągnięcia przed doktoratem i osiągnięcia po doktoracie.

Doktor Marta Miaskowska określiła, że podstawą ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego są dwie prace:

kolekcja multimedialna „**Cząstki**” oraz autorska monografia „**Social net art. Paradygmat sztuki nowych mediów w dobie web 2.0**”

Dostarczona mi do podpisania umowa o dzieło sygnowana podpisem rektora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie prof. Błażeja Ostoję Lniskiego, w punkcie drugim jednoznacznie określa, że opinia w tym postępowaniu habilitacyjnym powinna dotyczyć „*diedziny sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki*”.

Nie budzi moich formalnych zastrzeżeń kolekcja multimedialna „Cząstki” ponieważ większość mediów, które posłużyły do stworzenia tego utworu bezspornie przynależy do dziedziny sztuk plastycznych. Mam jednak kłopot z drugim utworem, monografią, która ma formę książki o tytule „**Social net art. Paradygmat sztuki, nowych mediów w dobie web 2.0**”

Książka ta liczy około 200 stron, w tym 10 ilustracji czarno-białych autorstwa Doroty Soboty. Prawie we wszystkie ilustracje autorka tych prac wkomponowała kody QR. Dodam tylko, że kod QR wynaleziono w Japonii i to około 20 lat temu. Aktualnie jest powszechnie używany w restauracjach, paczkomatach, rozkładach jazdy czy np. wizytówkach. Mechanizm z użyciem kodów QR w tej publikacji tworzy odautorski komentarz Marty Miaskowskiej do treści zawartych w rozdziałach tej książki. Miał też uatrakcyjnić i wzbogacić w jakiś sposób tą pozycję wydawniczą ponieważ ilustracje zawarte w niej raczej do szczególnie atrakcyjnych nie należą.

Chcę jednak powyższe rozważania przerwać i skupić się na istocie rzeczy. Otóż, tak jak wspomniałem dr Marta Miaskowska wskazała tą pozycję jako jedną z dwóch części jej pracy habilitacyjnej. Mam jednak jedną ale za to bardzo istotną uwagę: **praca ta w moim przekonaniu w najmniejszym stopniu nie przynależy do dziedziny sztuk plastycznych**. Czym to skutkuje: otóż starając się być logiczny i konsekwentny w swoich twierdzeniach a także trzymając się zleconego zakresu tej opinii, jestem zmuszony odmówić opiniowania tej pozycji dostarczonej mi w dokumentacji habilitacyjnej. Nie czuję się kompetentny aby wydawać opinię i co ważniejsze

wyciągać wnioski natury artystycznej w oparciu o lekturę tekstu jedynie stricte literackiego. Rozumiem, że Rada Dyscypliny Szkoły Doktorskiej w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie nie ma uprawnień do cenzurowania i selekcjonowania materiałów dostarczonych przez Kandydata. Rozumiem też, że cała odpowiedzialność za wybór i zawartość dokumentacji przesłanej do opiniowania spada tylko i wyłącznie na osobę zainteresowaną.

Nie zmienia to faktu, że mam podstawy aby w tej części pracy habilitacyjnej odmówić jej oceny, pomimo zawartych w niej wspomnianych kodów QR. Powstrzymuję się także od wskazania w jakiej dziedzinie można by zrecenzować tą pozycję, bo nie taką rolę w umowie wskazał mi zleceniodawca, rektor warszawskiej ASP.

Zacytuję tylko fragment zdania zawarty w Autoreferacie Kandydatki który bardzo trafnie ilustruje przytoczony powyżej przeze mnie problem: „Większość mojej pracy badawczej, analiz i prób konstruowania nowych wniosków przekłada się w jakiś sposób na moje realizacje, **ale równie wiele przyjemności daje mi samo teoretyzowanie.....**”.

W dziedzinie sztuk plastycznych trudno wydać opinię na podstawie tylko pracy teoretycznej, nawet najlepiej napisanej. Mam takie wrażenie, że przyjemność czerpana z tworzenia tego tekstu, przesłoniła Kandydatce konieczność skupienia się w tej habilitacji na wartościach z dyscypliny sztuk plastycznych.

Drugą pracą wskazaną jako dzieło habilitacyjne jest kolekcja multimedialna „**Cząstki**”. W wykazie osiągnięć (a w dostarczonej mi dokumentacji jest tylko wersja elektroniczna), na stronie 35 znajduje się opis 2.1.Kolekcja cząstki, 2.1.1 Proces, 2.1.2 Kolekcja, 2.1.3. Prezentacje.

Dokumentacja tej kolekcji jest prezentowana w wykazie osiągnięć w następujący sposób:

kolekcja zdjęć, dokumentująca proces pozyskiwania form bezpośrednio z ciała kobiet i uzyskiwania z nich odlewów gipsowych, strona 36. /8 fotografii/

Wywiady (nagrania dźwiękowe) z kobietami, które uczestniczą w tym procesie, plus kopia dwustronnej broszury o formacie 44 X 21, strona 37. /10 nagranych wypowiedzi/

Filmu dokumentującego pracę i proces pozyskiwania a następnie niszczenia gipsowych odlewów, strona 38. /6 zdjęć z odlanymi częściami ciała/

Fotodokumentacji z wystawy w 2022 roku w Pop-Up Galery w Łodzi na ul. Ogrodowej 8, strona 39. /7 zdjęć/

Link do tej strony z jakiś powodów nie byłem w stanie otworzyć, więc moje spostrzeżenia mogą dotyczyć tylko siedmiu małych fotografii o niskiej jakości.

Wykaz osiągnięć, strona 40. Dokumentacja fotograficzna wystawy także z 2022 roku w POSK Gallery, 238-246 King St. w Londynie. Składa się tylko z czterech fotografii, które w nienajlepszy sposób dokumentują powieszony na ścianach galerii eksponaty. To raczej reportaż z wystawy a nie jej dokumentacja (eksponaty są małe, fotografowane pod ostrym kątem, znaczną część kadru wypełniają postacie i meble).

Zanim jednak dokonam analizy formalnej tego fragmentu habilitacji zacytuję trzy wypowiedzi o sztuce naszej wielkiej artystki, rzeźbiarki Aliny Szapocznikow sprzed ponad pięćdziesięciu lat.

Alina Szapocznikow:

„Przez odciski ciała ludzkiego usiłuję utrwalić w przezroczystym polistyrenie ulotne momenty życia, jego paradoksy i jego absurdalność... Jestem przekonana, że wśród wszystkich przejawów nietrwałości, ciało ludzkie jest najważniejszym, jedynym źródłem wszelkiej radości, wszelkiego bólu i wszelkiej prawdy”

I cytat, tym razem z recenzji jej wystawy:

„Odlewy wykonywała najczęściej z własnego ciała, choć można także rozpoznać usta Adrienne Raoul-Auval, partnerki Rolanda Topora, i aktorek: Julie Christie i Catherine Deneuve.”

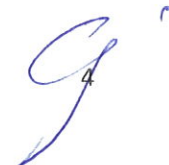
I ostatni cytat:

„Rozwinęła indywidualny język, za pomocą którego mierzyła się zarówno z traumą Holokaustu, jak i dezintegracją własnego ciała. Była jedną z genialnych europejskich pionierek sztuki kobiet.”

No cóż, minęło ponad pół wieku a idea jest dokładnie ta sama, także proces pozyskiwania odlewów jest taki sam, dr Marta Miaskowska tak jak Szapocznikow robi tylko odlewy z fragmentów kobiecego ciała, finalnie też mamy do czynienia z prawie identycznym rezultatem i formą artystyczną. Także w obu przypadkach mamy przekaz o mocnym zabarwieniu feministycznym a jedyna różnica jest taka, że modelki dr Miaskowskiej finalnie niszczą swoje odlewy. No jest jeszcze jedna różnica Szapocznikow nie filmowała swojej pracy ani jej rezultatów, ponieważ trudniej było wtedy o kamerę a o telefonach komórkowych nikomu się jeszcze nie śniło. Natomiast oglądając prace Szapocznikow i dr Miaskowskiej trudno się oprzeć wrażeniu niezwyklej bliskości formalnych czy wręcz powtarzania czegoś co w sztuce polskiej miało już miejsce. Zresztą nie będę wychodził w tych porównaniach poza Polskę, dlatego podam tylko jedno nazwisko w sztuce europejskiej (Eva Kmentova), gdzie i w tym wypadku podobieństwa do działań Kandydatki są niestety bardzo bliskie.

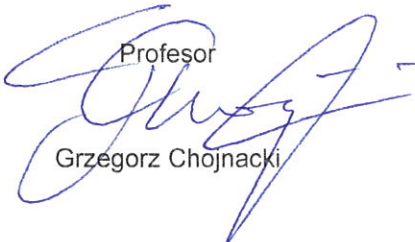
Daleki jestem od posądzenia dr Marty Miaskowskiej o plagiat, niemniej dostrzegam zbyt dużo identycznych elementów z pracami artystek i podobieństw z nurtami obecnymi w sztuce europejskiej kilkadziesiąt lat temu. **Podobieństw jest więcej niż różnic, są bardzo liczne i ewidentne!**

I w związku z tym nie widzę powodu aby opiniować szczegółowo całą pracę habilitacyjną, ponieważ jedna ze wskazanych przez Kandydatkę prac jest spoza obszaru sztuk pięknych a druga nie spełnia (co starałem się dowieść w tej opinii) podstawowych założeń ustawowych, gdyż nie nosi znamion oryginalnego osiągnięcia artystycznego i tym samym nie wnosi nowych, istotnych wartości do obszaru sztuki.



Konkluzja:

z przykrością muszę odmówić poparcia wniosku dr Marty Miaskowskiej datowanego na dzień 01.08.2022 roku o nadaniu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, ponieważ jedną z prac wskazanych jako osiągnięcie habilitacyjne nie można zakwalifikować do dziedziny sztuki i dyscypliny sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki a druga praca w moim przekonaniu nie spełnia podstawowej przesłanki zawartej w **artykule 219 ust.2 pkt c ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku** Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, czyli nie nosi znamion oryginalnego osiągnięcia artystycznego.

Profesor

Grzegorz Chojnacki